VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 268)**
- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 175)**

z dnia 5 czerwca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 268)

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 175)

5 czerwca 2014 r.

Komisje: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradujące pod przewodnictwem posła **Piotra Zgorzelskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, rozpatrzyły:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 roku (druk nr 1146) oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 1151).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Lorentz** dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w Krajowym Biurze Wyborczym oraz **Grzegorz Kubalski** ekspert w Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Daniel Kędzierski** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** i **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości. Porządek dzienny posiedzenia dostarczony państwu posłom obejmuje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 r. (druk nr 1146) oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 1151). Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji. Proszę o przedstawienie sprawozdania przewodniczącego podkomisji, pana posła Dzikowskiego.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, podkomisja, która została powołana przez obie Komisje, odbyła cztery posiedzenia. Zasięgnęliśmy wielu ekspertyz. Odbywała się długa dyskusja merytoryczna. Także eksperci przedstawiali swoje stanowiska. Chciałem powiedzieć, że w niektórych ekspertyzach podnoszono niekonstytucyjność obu projektów. Zadaniem podkomisji było przedstawienie wspólnego sprawozdania z dwóch druków, czyli jednego projektu ustawy Twojego Ruchu oraz Klubu Platformy Obywatelskiej.

Przypomnę, że projekt Twojego Ruchu polegał na tym, aby była naprzemienność płci, aby tzw. suwak był wypełniany do wyczerpania na liście. Jeżeli chodzi o projekt Platformy Obywatelskiej to jest podobna konstrukcja z tym, że do kwoty zapisanej w Kodeksie wyborczym, czyli do 35%. Przypomnę, że intencją Platformy Obywatelskiej jest to, aby rzeczywiście była naprzemienności, ale w tym projekcie wkradła się niedokładność, którą znaleźli legislatorzy, że naprzemienność była od pierwszej dwójki i miała następo-

wać w każdej kolejnej dwójce. Mogło to powodować… powiem wprost – jeżeli jest pierwszy pan i druga pani, to jest możliwość przy tym zapisie, żeby była trzecia pani. Tak to wygląda.

Jeżeli chodzi o sprawozdanie, to projektem wiodącym był projekt Platformy Obywatelskiej. W tym krótkim sprawozdaniu, które państwo otrzymaliście, jest zapis, że naprzemienność płci jest do dziesiątego miejsca. To w zasadzie tyle, jeżeli chodzi o kwestie związane ze sprawozdaniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję panu przewodniczącemu Dzikowskiemu za przedstawienie sprawozdania. Zanim przystąpimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu poprosiła o głos pani Marzenka Machałek. Bardzo proszę, pani poseł Marzena Machałek

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Wyczułam nić sympatii w głosie pana przewodniczącego. Dziękuję panie przewodniczący. Zgłosiłam się, aby zgłosić wniosek o odrzucenie sprawozdania podkomisji. Teraz to uzasadnię. Jest kilka powodów i wszystkie są merytoryczne. Może zacznę od takiego ogólnego, że uregulowanie, które jest bardzo propagowane przez Kongres Kobiet, tak naprawdę nie służy kobietom. Jest przez to bardzo niebezpieczne, ponieważ wmawia się kobietom, że poprzez szczególne uprzywilejowanie ich sytuacja w życiu społecznym i politycznym poprawi się. Kobiety, których to dotyczy i z którymi rozmawiam, bardzo często wyrażają opinie, że niepotrzebny jest dodatkowy hamulec w samochodzie, żeby poradzić sobie z kierowaniem autem i tak samo niepotrzebna jest dodatkowa tzw. dyskryminacja pozytywna, żeby poradzić sobie w polityce. Gdyby zastanowić się, to tego typu rozwiązania uderzają w godność kobiet, traktując je jako osoby słabsze.

Przejdę teraz do kwestii merytorycznych. Jest kilka opinii prawnych do tego projektu ustawy, tylko jedna z nich, wykonana przez panią profesor, która jest związana z Kongresem Kobiet jest pozytywna. Tak naprawdę wszystkie opinie prawne wskazują na to, że jest to uregulowanie niezgodne z konstytucją, bo tak naprawdę nie poprawia, ale pogarsza rolę kobiet, bo zwiększy frustrację po przegranych wyborach. Badając wyniki wyborcze liczba kobiet na listach nie przyczynia się do większej liczby głosów oddanych na kobiety. Tak naprawdę wyniki kobiet są spłaszczone i mają mniejszą szansę na dostanie się do parlamentu. Analizując wyniki wyborcze nie ma żadnych dowodów, że zmiany liczby kobiet na listach zwiększają później ich liczbę w parlamencie. To wręcz pogarsza ich sytuację. Jest to projekt ideologiczny, który ma pokazywać troskę o kobietę, a tak naprawdę może przyczynić się do tego, że w partii, która przegra te wybory, lider będzie mógł dosyć łatwo zmienić listy oraz układ posłów, którzy może już się trochę buntują na listach wyborczych. Rzeczywiście, jest to dobry sposób na pozbycie się części niewygodnych posłów na listach. Dlatego radzę się zastanowić, szczególnie tym, którzy myślą, że będzie im to służyć. Naprawdę, jest to dyskryminacja i złe traktowanie kobiet, posłów oraz w zasadzie ograniczanie prawa partii do kształtowania własnych list według kompetencji ludzi, a nie patrzenia, czy jest to kobieta, czy mężczyzna. Żeby iść taką drogą, to listy wyborcze powinny przedstawiać i odzwierciedlać podział społeczeństwa oraz różne inne kategorie: brunetów, blondynów. Powinien być zróżnicowany wiek. Na przykład, tylu młodych i tylu starszych. Może także preferencje jakiegoś typu. Kształtowanie list według płci jest, moim zdaniem, dyskryminacją kobiet. Koleżanka mi tutaj podpowiada, ale to zupełnie nie pomaga. To nie służy kobietom i partiom. Jest zadośćuczynieniem politycznym, według Kongresu Kobiet, które chcą być może wrócić do polityki. Są to często bogate, trochę sfrustrowane kobiety, które chcą zaistnieć niby walcząc o prawa kobiet, ale tak naprawdę kobietom to nie służy.

Tak że proponuję wszystkim zapoznać się z opiniami prawnymi różnych opcji, bo właściwie każda z partii politycznych reprezentowanych w podkomisji mogła wytypować swojego eksperta. Oprócz jednej ekspertyzy, ten projekt jest bardzo negatywnie opiniowany.

Jeszcze chcę jedno powiedzieć. Pierwszy projekt, który był, to miał jeszcze jakiś oddech. Kształtował to tak, że w pierwszej parze mieli być mężczyzna i kobieta, itd. Dawał pewną dowolność. Dzisiaj jest tak, że jeśli kobiety były drugą i trzecią, np. w moim okręgu, to kobieta spada na czwarte miejsce. Przy pierwszym zapisie, który jest stosowany

w wielu krajach, jeżeli było dwóch mężczyzn, to można było w jakiś sposób pozostawić dowolność kształtowania tej listy, zakładając, że będzie równa liczba kobiet, np. w pierwszej dziesiątce. Dawało to pewną możliwość kształtowania. Niestety, zaostrzono ten projekt, nie wiem pod czyim wpływem, żeby była bezwzględna naprzemienność. Ona uderza w tych posłów, którzy dzisiaj są w parlamencie niezależnie od płci. Na pewno nie służy to kobietom. Jeszcze raz wnoszę o odrzucenie tego szkodliwego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Jako drugi do dyskusji, do której listę już zamknąłem, zapisał się pan poseł Ryszard Kalisz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Szanowni państwo, w 1878 r. na Wyspie Man kobiety otrzymały prawa wyborcze. Wcześniej tego nie miały. Gdyby nie determinacja kobiet na Wyspie Man, to nie miałyby tego prawa. Później, w 1895 r., kolejna była Nowa Zelandia. W Polsce dzięki marszałkowi Piłsudskiemu nastąpiło to w 1918 r. Jak Arystoteles tworzył agorę, czyli swoistego rodzaju plac, na którym dyskutowano, to za obywateli uważał tylko mężczyzn. Byli to mężczyźni niepracujący. Kobiety nie miały tam żadnych praw. Świat zmienia się, a szczególnie w ostatnim czasie. Dlatego niezbędne są parytety, które nie są żadnym rozwiązaniem po wszechczasy. Parytet to jest tak, jak zapalenie silnika poprzez rozrusznik w samochodzie. Żeby silnik równo później pracował potrzebne jest danie więcej prądu, żeby zaskoczył i zaczął pracować. Właśnie parytety to jest więcej prądu na jakiś czas, może na pięć, dziesięć lat, żeby kobiety mogły z mężczyznami partycypować w rozwoju. Dodam, że niestety, ale w Polsce nie robi się takich badań. W kraju, gdzie jest parytet, w Szwecji, zrobiono badania i okazało się, że gdyby kobiety w pełni partycypowały w kreowaniu rozwoju wraz z mężczyznami, to Szwecja rozwijałaby się o 36% szybciej. Mając na uwadze Polskę, to wydaje mi się, że byłoby to co najmniej o 50% szybciej. Tak że ten głos koleżanki z PiS, moim zdaniem, abstrahuje od istoty rzeczy. Istota rzeczy jest taka, że dzisiaj musimy w jakiś sposób zmusić cały świat polityczny do tego, żeby kobiety były uaktywniane i żeby same chciały być aktywne. Na tym polegają te parytety, może na dziesięć lat, może na dwadzieścia, a może na pięć. Jeżeli okaże się, że to już funkcjonuje, to parytety nie będą potrzebne. Dziękuję bardzo. Oczywiście, jestem przeciwny wnioskowi o odrzucenie w całości.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu. Zatem przystępujemy do jego głosowania. Proszę państwa sekretarzy o pomoc w liczeniu. Na posiedzeniu naszej Komisji jest tak przyjęte, że otwieramy listę osób chętnych do dyskusji, a potem ją zamykamy. Zgłosiły się dwie osoby: pani poseł Machałek i pan poseł Kalisz. Zamknąłem listę.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie przewodniczący, pan poseł Kownacki cały czas zgłaszał się. Myślałam, że pan poseł przewodniczący zapisał pana posła Kownackiego.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pani przewodnicząca, został zgłoszony głos „za" i „przeciw". Rozumiem, że pan poseł Kownacki wyrazi swoją opinię w głosowaniu. Zatem przystępujemy do głosowania. Proszę panów sekretarzy o pomoc w liczeniu. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pani poseł Marzeny Machałek? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę pana Daniela o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

13 – „za", 24 – „przeciw" i 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

13, 24, 1. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Proszę, pan poseł Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, jestem zdziwiony praktyką pracy zarówno Komisji Sprawiedliwości, jak i tą, że odbiera się możliwość zabrania głosu i swobodnej wypowiedzi posłom

odnośnie do przedmiotowego projektu. Może pan przewodniczący nie zauważył, może ja niedostatecznie wysoko podnosiłem rękę, ale moją intencją było zabranie głosu na wstępie. Jestem zdziwiony, że uniemożliwiono mi to. Dlatego chciałem skierować pytanie do autorów projektów, zanim przejdziemy do prac merytorycznych. Dlaczego o miejscu na liście ma decydować płeć? Proszę, żeby ktoś odpowiedział prosto na to pytanie. Dlaczego płeć ma decydować o tym, że ktoś będzie na pierwszym, drugim, trzecim, czy czwartym miejscu? Dlaczego dyskryminuje się czy to kobiety, czy to mężczyzn w zależności od okręgu? Zły jest parlament, który uchwala prawo, gdzie nie będą decydowali wyborcy, ani kompetencje danej osoby, tylko płeć, kto i jak będzie ustalony na liście. To jest zły parlament i to źle służy dla demokracji, panie pośle Kalisz. Nie ma takiej zasady. Trudno implikować taką zasadę z konstytucji i chciałbym, żeby pan, jako wybitny prawnik, mógł odnieść się do tych zarzutów, które dostrzegam, co do konstytucyjności, które są w opiniach do tego projektu. Nie mamy zapisanego parytetu w Konstytucji RP. Mogą być wątpliwości co do zgodności ustawy z konstytucją. Co będzie, jeżeli okaże się, że jest niezgodna z konstytucją i Trybunał Konstytucyjny stwierdzi to już po najbliższych wyborach do parlamentu?

Wreszcie, ostatnia rzecz…

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę o ciszę. Pan poseł Kownacki kończy swoją wypowiedź.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Zakładając, że państwo z Twojego Ruchu, z Kongresu Kobiet, z SLD, z PSL nie jesteście hipokrytami. To nie jest tak, że chcecie się przypodobać jakiemuś środowisku, w tym przypadku Kongresu Kobiet. Mam apel do wnioskodawców, czy to do posłów PO, czy Twojego Ruchu. Jeżeli parytet, to oczywiście na pierwszych miejscach do parlamentu. Niech będzie tak, że spośród czterdziestu okręgów wyborczych połowę miejsc mają mężczyźni i połowę kobiety, bo ta „jedynka" rzeczywiście daje szansę. Szanowni państwo, jeżeli tak, to oczekuję takiego ruchu z waszej strony.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Nie wiem, czy pan Kownacki oczekuje w tym momencie odpowiedzi. Pytania miały raczej charakter retoryczny, jak wynikało z dalszej części wypowiedzi. Zatem przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Czy są uwagi do tytułu projektu? Pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Trzymałem cierpliwie rękę w górze z nadzieją, że pan przewodniczący zobaczy. Mam wątpliwości co do tytułu. Zwracam się do wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę o umożliwienie wypowiedzi panu posłowi Derze.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Mamy taką sytuację, że tworzy się jakiś suwak parytetowy ze względu na płeć. Do tej pory była mowa, że są dwie płci, czyli męska i żeńska. Zwolennicy pewnych środowisk mówią, że są inne płci. Jak ten suwak ma być zastosowany do tych kolejnych płci? To jest wielki problem. Dlatego pytam się, jak ma to funkcjonować w tytule? Jak w tym momencie jest ustalana zależność płciowa w związku z suwakiem? Jaka jest teraz relacja mężczyzn do kobiet, czy kobiet do mężczyzn? Pierwszy skutek zadziałania parytetów już zobaczyłem. Partia kobiet nie mogła wystawić swojej listy parlamentarnej. Została potwornie ograniczona, ponieważ nie spełniała kryterium parytetowego, bo trudno, żeby w partii kobiet byli mężczyźni. No kilku jest, ale nie wystawili listy i mają problem. To ograniczyło polityczną możliwość działania chociażby partii kobiet. Poważnie rzecz biorąc, przy tych teoriach, które głoszą te środowiska, że są inne płci, to jak powiązać to z tym suwakiem. W związku z tym mam wątpliwość co do tytułu.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Myślę, że troska o zachowanie parytetów wszystkich płci, kierowana przez pana posła Andrzeja Derę, znajdzie odpowiedź w wypowiedzi pana przewodniczącego Dzikowskiego.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Panie pośle, po pierwsze, projekt ustawy w tytule brzmi: o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy, a nie płci. Po drugie, pan wie, jaki jest obowiązujący stan prawny jako prawnik. Proszę samemu dokonać tej definicji i spojrzeć na obecny stan prawny, jakie mamy płci w RP. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Kontynuując. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę, że Komisje przyjęły tytuł projektu ustawy. Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisje przyjęły tytuł ustawy.

Art. 1, zmiana nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę przyjęcie zmiany nr 1.

Głos z sali:

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

A kto zgłosił sprzeciw? Bardzo proszę o powagę. Sprzeciw należy wyartykułować poprzez podniesienie ręki, a nie jakieś pomruki. Czy jest sprzeciw, czy nie?

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo pana prosiłbym, żeby pan prowadził w jakimś porządku nasze posiedzenie. Nie wygłupiał się, nie zamykał głosu innym posłom, którzy się zgłaszają, nie nie dostrzegał tego, że posłowie podnoszą rękę do góry, tylko dokładnie rozglądał się po sali i pytał, czy ktoś się zgłasza. Dopiero po ciszy można kontynuować prowadzenie obrad, a pan przewodniczący w ekstremalny sposób wyczynia sobie pewne popisy. W związku z tym, że pan o tym zapomniał, to przypominam i jednocześnie zgłaszam sprzeciw wobec przyjęcia zmiany pierwszej.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Kto jest za przyjęciem zmiany nr 1? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

22, 14, 0.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

22 – „za", 14 – „przeciw". Stwierdzam, że zmiana nr 1 uzyskała większość.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę przyjęcie zmiany nr 2. Jest sprzeciw. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Zgłaszam sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Zatem przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem zmiany nr 2? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

23, 13, 0.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Stwierdzam, że zmiana nr 2 uzyskała wymaganą większość. Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Bardzo proszę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić poprawkę pomiędzy pkt 2 i 3 do art. 425 §3 i dodać pkt 3, który brzmiałby: „o kolejności miejsc na liście decyduje płeć subiektywnie odczuwana przez kandydata". Jeżeli pan poseł pozwoli mi uzasadnić tę kwestię, to odnosi się do dwóch rzeczy. Po pierwsze, kontynuuje to, co powiedział pan poseł Dera. Są przecież…

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę, żeby pan poseł Schreiber nie wprowadzał zamieszania w posiedzeniu Komisji i nie naśmiewał się z poprawki, którą zgłasza pana partyjny kolega.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Prosiłbym o spokój, bo sprawa wbrew pozorom jest bardzo poważna. Otóż może zdarzyć się tak, że potencjalny kandydat czuje w sobie inną płeć.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Czy poprawka została zgłoszona na piśmie?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak została. Oddaję ją. Myślę w szczególności o przyszłych i obecnych kandydatach, posłach Platformy Obywatelskiej, którzy pewnie chwilę przed rejestrowaniem list orientują się, że są dużo niżej niż dotychczas. Trzeba znaleźć jakąś szybką drogę ustalenia płci, żeby te osoby, niekiedy bardzo zdolni parlamentarzyści, mieli szansę w nadchodzących wyborach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Przystępujemy do głosowania poprawki pana posła Kownackiego. Prosimy o wypowiedź Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

W naszej ocenie, ta poprawka jest niekompletna. Przede wszystkim wnioskodawcy nie wskazują…

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Przepraszam bardzo, panie mecenasie. Szanowni państwo, bardzo proszę o zachowanie powagi. Proszę teraz o wysłuchanie wypowiedzi przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję bardzo. Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne. W naszej ocenie, tę poprawkę należy uznać, delikatnie mówiąc, za niekompletną. Poprawka przede wszystkim nie wskazuje, w jakim miejscu to sformułowanie, które zgłosił pan poseł, ma być umiejscowione. Jak również nie zawiera konsekwencji odnoszących się do projektu, gdyż nie jest jasne, czy to sformułowanie miałoby odnosić się do wszystkich trzech wymogów formowanych projektem, czy tylko do jednego. Podstawowa wada jest taka, że nie oznacza, w którym miejscu do Kodeksu wyborczego to sformułowanie mogłoby zostać wprowadzone.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan poseł Kownacki chciał się odnieść do tego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Być może nie dopisałem, ale jasno wskazałem na początku swojej wypowiedzi, że będzie to w art. 425 §3 po pkt 2, czyli w pkt 3. To było bardzo jasno wyartykułowane na samym początku mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę uzupełnić na piśmie braki i przystąpimy do głosowania. Poproszę tę poprawkę, żebyśmy mogli ją przedstawić. Panie pośle Kownacki, to wygląda trochę niepoważnie. Widać, że państwo robicie sobie… Nie chcę dokończyć, co.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, sprawa jest jak najbardziej poważna.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Nie jestem w stanie tego odczytać, ale spróbuję. W art. 425 §3 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „o kolejności na liście decyduje płeć subiektywna odczuwana przez kandydata”. Zatem bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem poprawki pana posła Kownackiego? Proszę o podniesienie ręki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Jeszcze raz. Kto się wstrzymał? Nie słychać. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

13 – „za", 19 – „ przeciw".

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

13 – „za" i 19 – „ przeciw". Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia następnej zmiany. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę przyjęcie zmiany nr 3.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Zgłoszony został sprzeciw. Bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem zmiany nr 3? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

24 – „za" i 14 – „ przeciw".

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję. Stwierdzam, że zmiana nr 3 uzyskała wymaganą większość.

Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, pan poseł Sasin.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o art. 2, to, szczerze mówiąc, nie bardzo rozumiem, dlaczego akurat w wyborach do samorządu terytorialnego przyjęte…

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Ale na razie mówimy o art. 1.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Przepraszam. Nie usłyszałem, bo jest harmider.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Rozumiem, że pan poseł Sasin na razie nie zabiera głosu? Jest sprzeciw do art. 1? Dobrze. Zatem przystępujemy do głosowania art. 1. Kto jest za przyjęciem art. 1 w całości? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

24 – „za", 14 – „ przeciw".

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

24, 14. Stwierdzam, że art. 1 uzyskał wymaganą większość.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są jakieś uwagi do art. 2? Bardzo proszę, pan poseł Sasin.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie przewodniczący, trudno znaleźć racjonalne argumenty za tym, żeby przyjętych przed chwilą zasad zapisanych w art. 1 nie stosować w wyborach do jednostek samorządu terytorialnego. Szczególnie w takich wyborach, jak do sejmików województw, gdzie te wybory niewiele różnią się od wyborów parlamentarnych i są wystawiane listy partyjne w dużych okręgach wyborczych. Przyjęcie takich samych zasad, jak powyżej, wydaje się tak samo uzasadnione. Jest stworzona w tej chwili pewna nierówność jeżeli chodzi o różnego rodzaju wybory odbywające się na tych samych zasadach. Tak samo inne wybory, gdzie są wystawiane listy wyborcze, choćby wybory do powiatów, rad miast w dużych miastach, czyli tam, gdzie nie ma wyborów jednomandatowych, to powinna być taka sama zasada. To jest dla mnie całkowicie niezrozumiałe, szczególnie tego typu wyłączenie, które ma być w kadencji, która następuje po uchwaleniu tej ustawy. Dlaczego? Czy mógłbym prosić o wyjaśnienie? To wydaje się całkowicie niezrozumiałe.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę o wyjaśnienie pana mecenasa.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję. Zgodnie z art. 2, wyłączenie stosowania nowych zasad konstruowania nowych list wyborczych odnosi się jedynie do najbliższych wyborów samorządowych, a to w związku z tym, że, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasady prawa wyborczego nie mogą być zmieniane na sześć miesięcy przed pierwszą czynnością kalendarza wyborczego, jakim jest zarządzenie wyborów. Obecnie jesteśmy już w tym okresie sześciomiesięcznym przed zarządzeniem wyborów samorządowych. Z tego względu został zawarty w projekcie ustawy ten przepis przejściowy. Jeśli chodzi o wybory przeprowadzane w trakcie kadencji, w tym wybory uzupełniające…

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę o ciszę, bo później są uwagi, że jest harmider na sali.

Legislator Wojciech Miller:

…stosowane były takie same zasady, jak w wyborach na kadencję. Stąd to wyłączenie odnosić się będzie również do wyborów przeprowadzonych w trakcie kadencji.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Myślę, że to wyjaśnienie jest wystarczające. Zatem ponawiam pytanie, czy są jakieś uwagi do art. 2? Pan poseł Kownacki, bardzo proszę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Co byłoby, jeżeli będą przedterminowe wybory do parlamentu krajowego?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan mecenas, bardzo proszę. Pytanie było do pana.

Legislator Wojciech Miller:

Ciężko teraz przewidzieć, że będą takie przedterminowe wybory. Możemy przewidywać jedynie sytuacje, które wynikają z toku kadencji i z ich upływu. Dlatego przepis odnosi się tylko do tej sytuacji, której jesteśmy pewni. W obecnej chwili jesteśmy w okresie sześciomiesięcznym, poprzedzającym zarządzenie wyborów samorządowych.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę przyjęcie art. 2. Bardzo proszę, pan poseł Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Nie wiem, czy dobrze rozumiem ten art. 2. To jest tak, że w przypadku wyborów do samorządu terytorialnego w 2014 i wszystkich, które będą implikacją i konsekwencją tych wyborów, będzie stosowana dotychczasowa ustawa?

Legislator Wojciech Miller:

Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czyli nie ma tego ograniczenia sześciu miesięcy. Tak naprawdę można wykreślić ten zapis. Rozumiem, że wybory, które są w przeciągu sześciu miesięcy od dnia przyjęcia ustawy, to są, niestety, stare zasady. W takim razie, po co jest ten przepis?

Legislator Wojciech Miller:

Celem zawarcia tego przepisu było to, aby zasady dotyczące konstruowania list wyborczych, jeśli chodzi o najbliższe wybory samorządowe, nie były zmienione w trakcie sześciomiesięcznego okresu poprzedzającego pierwszą czynność, jaką jest zarządzenie wyborów. W związku z tym, że w tym momencie jesteśmy w okresie sześciu miesięcy, to należało zawrzeć taki przepis, tj. wyłączyć stosowanie nowych zasad w odniesieniu do najbliższych wyborów samorządowych.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przepraszam. Ostatnie zdanie. Nie bardzo rozumiem logikę. Jak pan mecenas uważa: jeżeli nie dopisujemy i nie ma potrzeby dopisania, np. wyborów parlamentarnych, które mogą być w przeciągu kilku następnych miesięcy, to po co jest potrzeba zapisywania wyborów samorządowych? Ten przepis jest po prostu niepotrzebny. I tak do wyborów samorządowych nie będą stosowane te przepisy, bo nie ma takiej możliwości w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast będą stosowane te przepisy do wyborów, które byłyby po tych wyborach samorządowych. Nie ograniczajmy prawa, o które Kongres Kobiet tak bardzo walczył.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości art. 2? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Panie Danielu, proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

25 – „ za" i 12 – „przeciw".

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

25, 12. Stwierdzam, że połączone Komisje przyjęły art. 2.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę przyjęcie art. 3. Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam przyjęcie art. 3.

Przystępujemy do rozpatrzenia całości projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:

24 – „ za", 12 – „ przeciw" i nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. 24, 12. Stwierdzam, że projekt uzyskał większość połączonych Komisji.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby był nim przewodniczący Waldy Dzikowski. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że połączone Komisje przyjęły propozycję. Nie słyszę sprzeciwu.

Termin na przedstawienie przez MSZ opinii o zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej ustalam na 17 czerwca. Zamykam nasze posiedzenie.